

## MATERIAŁY

TOMASZ JUREK (Poznań)

### Kazanie kanonika Mikołaja Ciotczanego na zgon biskupa poznańskiego Andrzeja Łaskarzyca (1426)

Aleksander Brückner w swym do dziś niezastąpionym studium o poezji XV w. zamieścił też w aneksie fragmenty „kazania na egzekwie” biskupa poznańskiego Andrzeja Łaskarzyca<sup>1</sup>. Odnalazł je w pewnym rękopisie przechowywanym wówczas w Bibliotece Królewskiej w Berlinie. Księga ta przetrwała szczęśliwie dziejowe zawieruchy i wciąż znajduje się w tych samych zbiorach, obecnie noszących nazwę Staatsbibliothek zu Berlin, Preußischer Kulturbesitz, pod tą samą sygnaturą Ms. Theol. Lat. Fol. 408. Jest to piętnastowieczny kodeks papierowy formatu *folio* (21,5 x 31 cm) o objętości 236 kart, zapisywanych przeważnie w dwóch kolumnach. Pod względem treści jest to typowy klocek, zszyty z kilku części (k. 1-46, 47-82, 83-94, 95-236). Zawiera szereg utworów o treści teologicznej<sup>2</sup>: część pierwszą wypełnia *Expositio super Gloria in excelsis* (urwana na k. 46v); w części drugiej znajdują się *Conclusiones in I Sent.* cysterskiego autora Humberta de Prully (od k. 48v) oraz *Meditationes de Passione Domini* przypisywane św. Bernardowi (od k. 77v); w części trzeciej: *Tractatus de confessione* Mateusza z Krakowa (k. 83r) oraz *De dignitatibus fidei* św. Augustyna (w rzeczywistości jest to Gennadiusza *Liber dogmatum ecclesiasticorum*, urwany na k. 94v); wreszcie w najobszerniejszej części czwartej: *Liber de fide catholica* Pseudo-Augustyna (od k. 95r), *Liber de meditatione* św. Augustyna (k. 111r), *Meditationes* Ekberta z Schöngau (k. 121v), Listy Pseudo-Hieronima (k. 125r), św. Augustyna *Ad comitem* (k. 125v), *Meditationes* Jana z Fécamp (k. 126v), *Liber de arra animae* Hugona od św. Wiktora (k. 138r), *De Trinitate quaestiones* Alkuina (k. 148v), *Solliloquia* Pseudo-Augustyna (k. 160r), jego *Manuale* (k. 181v), w ciągu *De interiori domo* Pseudo-Bernarda, *Tractatus de praedestinatione* św. Bernarda (k. 191r), anonimowy

---

<sup>1</sup> A. B r ü c k n e r, Średniowieczna poezja łacińska w Polsce, Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Filologiczny 16, 1892, s. 365-369.

<sup>2</sup> Opis rękopisu podaję na podstawie dostępnego w internecie (<http://staatsbibliothek-berlin.de/die-staatsbibliothek/abteilungen/handschriften/abendlaendische-handschriften/signatureuebersicht/>), niedrukowanego inwentarza z lat 1966-1972, który opacowali H. Boese, G. Achten, H. Knaus i R. Kroos. Mniej szczegółową informację podał też A. B r ü c k n e r, Średniowieczna poezja, s. 365-366.

*Tractatus de gloria regni celestis et penis inferni* (k. 191v) oraz *Glosa super canonem misse* (k. 195r). Między tymi utworami zostały wpisane teksty kazań: na końcu części pierwszej dwa, jedno o Trójcy Świętej (*Sermo de Sancta Trinitate domini Nicolai Czytzczeni canonici Poznaniensis*), drugie wygłoszone wobec biskupa i kapituły (k. 77v-82v); dwa następne (z których pierwsze o św. Marii Magdalenie) w środku części czwartej (k. 150v-153v), wreszcie trzy na jej końcu – mamy tu kazanie na temat pokoju głoszone na synodzie (prowincjonalnym) gnieźnieńskim<sup>3</sup> (k. 212v-231v), zamknięte notą: *Explicit opus istius libri per manus N. sub anno nativitatis Domini M<sup>o</sup> CCC<sup>o</sup> vicesimo tercio etc.* (k. 231v), po czym następują jeszcze dwa inne kazania; pierwsze to interesujące nas, poświęcone pamięci biskupa Andrzeja (k. 231v-234v), drugie zaś to kazanie wygłoszone na synodzie diecezjalnym odbytym przez tego ordynariusza w katedrze poznańskiej (*Sermo domini Nicolai Czytzczeni canonici Poznaniensis in sinodo celebrata per dominum episcopum Poznaniensem in ecclesia cathedrali*, k. 234v-236v).

W przytoczonych nagłówkach kazań dwukrotnie wymienia się kanonika Mikołaja Ciotczanego. Ponieważ wszystkie kazania wydają się wpisane tą samą ręką, uzasadniony staje się domysł, że wszystkie są – jak sądził zresztą już A. Brückner – tego samego autorstwa. W przypadku najbardziej nas interesującego kazania o zmarłym biskupie zauważyć należy, że kaznodzieja zwraca się w nim do zgromadzonych „czcigodnych ojców i braci” (*Venerabiles patres et domini ceterique fratres*). Jest to formuła odpowiednia dla współkanonika występującego wobec kapituły, a więc zgadza się z identyfikacją autora jako Ciotczanego. Kazanie to, zauważmy dalej, dopisane zostało (jak pokazuje przytoczona przed chwilą nota datacyjna z k. 231v) do gotowej już księgi, więc dokonać musiał tego najpewniej jej właściciel. Był nim zaś, jak wskazuje rozszanie jego kazań w różnych miejscach zsytego z kilku części kodeksu, właśnie Mikołaj. Dodatkową poszlakę stanowi wreszcie fakt, że do oprawy użyto pergaminu z instrumentu notarialnego spisane go w Koźminie przez notariusza Stanisława z Margonina (1445?), w którym również wspomniany został kanonik Ciotczany. Autorstwo kanonika Mikołaja zdaje się mieć wszelkie cechy prawdopodobieństwa.

Mikołaj Ciotczany to dobrze znana postać<sup>4</sup>. Pochodził z mieszczańskiej rodziny z Pleszewa w powiecie kaliskim. W 1404 r. podjął studia na Uniwersytecie Krakowskim, ale nie wiemy, by zwieńczył je jakimkolwiek stopniem naukowym. Od 1407 r. występował jako poznański kanonik katedralny. Pełnił wiele funkcji w zarządzie diecezji. Był zastępcą (surogatem) oficjała poznańskiego (od 1421 r.), kanclerzem biskupa Stanisława Ciołka (1437-1439), a pod koniec życia został biskupim wikariuszem generalnym (od 1441 r.). Sprawowanie tych funkcji, wymagających biegłości w prawie, sugeruje, że jego wykształcenie było zapewne wyższe, niż wskazuje na to przytoczony epizod krakowski. Ponieważ Mikołaja nie widać w zachowanych metrykach najbliższych uniwersytetów w Pradze i Wiedniu, tropy prowadzić powinny najpewniej do Italii. Mikołaj był też kanonikiem w kolegiacie w podpoznańskiej Głuszynie,

<sup>3</sup> Trafnie wskazał to A. Brückner (tamże, s. 365-367), który opublikował też parę ciekawszych fragmentów tego tekstu.

<sup>4</sup> P. Dembiński, *Poznańska kapituła katedralna schyłku wieków średnich. Studium prozopograficzne 1428-1500*, Poznań 2012, s. 524.

a posiadał nadto liczne beneficja plebańskie (Kajewo, Domachowo, Krobia, Pyzdry, Słupca), co wskazuje, że musiał uzyskać święcenia kapłańskie. Zmarł 15 XII 1443 r.

Poznańskiej proveniencji rękopis wymaga wnikliwego zainteresowania i zbadania. Nas zainteresuje w tej chwili tylko jeden ze wspomnianych tekstów: kazanie o zmarłym biskupie Andrzeju. Chodzi o Andrzeja Łasakrzyca<sup>5</sup>. Był synem łowczego łądzkiego Łaszczą (Łaskarza) z Gosławic pod Koninem, herbu Godziemba. Matka Dorota była (jak dowiadujemy się z naszego kazania) siostrą ojca Piotra Wysza, a więc wywodziła się z rodziny dziedziców pobliskiej wsi Radolina herbu Leszczyc. Andrzej urodził się ok. 1360 r. Studia odbył w Pradze, a potem w Italii, wieńcząc je ostatecznie doktoratem dekretów w Padwie (1405). Nawiązał szerokie stosunki, tytułował się kapelanem króla rzymskiego Ruprechta Wittelsbacha, protonotariuszem apostolskim i familiarisem papieskim, w kraju zaś, dzięki protekcji brata ciotecznego, Piotra Wysza, objął na krótko godność kanclerza królowej Jadwigi (1397). Przed wszystkim jednak gromadził beneficja kościelne (kanonie w Płocku, Krakowie, Wrocławiu, Warmii, Poznaniu, Wormacji, prepozytura we Włocławku, dziekania w Krakowie). Był na soborze w Pizie (1409), uzyskał nawet (niezrealizowaną) nominację na kolektora papieskiego w Polsce, a potem udał się (wraz z Wyszem) do Ziemi Świętej. Król Władysław Jagiełło powierzył mu pełnomocnictwo w procesie z Krzyżakami w l. 1412-1414. W tym charakterze wypracował oryginalną koncepcję ideologicznej konfrontacji z Zakonem, podważając sens jego walki z niewiernymi i broniąc praw pogan. To on był autorem myśli, które propagował potem na soborze jego przyjaciel, Paweł Włodkowic. W nagrodę król zapewnił Andrzejowi wybór na biskupa poznańskiego (1414). Był następnie członkiem polskiej delegacji na soborze w Konstancji (1414-1418), brał aktywny udział w pracach soborowych (namawiał Husa do uznania błędów, ale wobec fiaska tej misji optował za jego skazaniem) i tam przyjął sakrę biskupią od papieża Marcina V. W rządach diecezją okazał się bardzo dbałym i sumiennym gospodarzem, choć czuł się podobno nimi znużony i deklarował chęć złożenia godności i zamknięcia się w klasztorze w austriackim Melku. Nadal jednak służył też królowi w misjach dyplomantycznych. Jako jedyny z polskich biskupów pojechał na kolejny sobór do Pawii (1423). Zmarł 23 lub 24 VIII 1426 r.<sup>6</sup> O dobrej pamięci, jaką

---

<sup>5</sup> K. Piotrowicz, w: *Polski słownik biograficzny*, t. I, 1935, s. 103-106; M. Frontczyk, *Andrzej Łaskarz z Gosławic herbu Godziemba biskup poznański*, *Nasza Przeszłość* 30, 1969, s. 125-170; J. Krzyżaniakowa, *Andrzej Łaskarz – „patron” polskich koncyliarystów*, w: *Ludzie, Kościół, wierzenia. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa Europy Środkowej (średniowiecze – wczesna epoka nowożytna)*, Warszawa 2001, s. 265-278; K. Ożóg, *Udział Andrzeja Łaskarzyca w sporach polsko-krzyżackich do soboru w Konstancji*, w: *Polska i jej sąsiedzi w późnym średniowieczu*, Kraków 2000, s. 159-186; t e n ż e, *Uczni w monarchii Jadwigi Andegawieńskiej i Władysława Jagiełły (1384-1434)*, Kraków 2004; J. Pakulski, *Ród Godziębów w średniowiecznej Polsce. Studium genealogiczne*, Toruń 2005, s. 45 n.; Th. Wünsch, *Konziliarismus in Polen. Personen, Politik und Programme aus Polen zur Verfassungsfrage der Kirche in der Zeit der mittelalterlichen Reformkonzilien*, Paderborn 1998, s. 55-56.

<sup>6</sup> Informacje źródeł są sprzeczne: *Nekrolog opactwa w Łądzie* podaje 23 sierpnia (*Monumenta Poloniae Historica*, t. V, Lwów 1888, s. 492), natomiast *Kalendarz katedry krakowskiej – 24 sierpnia* (*Monumenta Poloniae Historica, series nova*, t. V, Warszawa 1978, s. 164); *Długosz w Rocznikach* podaje 24 sierpnia (*Joannis Dlugossii Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. XI, Varsaviae 2000, s. 224), a w *Katalogu biskupów poznańskich – 25 sierpnia*

po sobie zostawił, świadczy poetyckie epitafium pióra Marcina ze Słupcy, powstałe najpewniej w latach czterdziestych XV w. Marcin – co podnosił już A. Brückner – kreśli obraz podobny do tego, jaki znajdujemy w naszym kazaniu<sup>7</sup>. Współbrzmia z nim także opinia Długosza, który podkreślał pobożność Andrzeja i jego cnoty<sup>8</sup>.

Śmierć biskupa wyznacza oczywiście tylko *terminus post quem* powstania kazania. Wydaje się jednak, że wygłoszone być musiało w stosunkowo bliskim czasie. Najlepszą okazją do tak obszernego wspomnienia biskupa w gronie kanoników wydawać się może jego pogrzeb. Istotne wskazówki zawarte są w samym tekście. Aż dwukrotnie kaznodzieja deklaruje wyraźnie, że mówi na nabożeństwie żałobnym za zmarłego biskupa (*cui paramus exequias*, a potem: *ad cuius exequias brevem sermonem coram vestris venerabilitatibus locuturus recepi verbum*). Dalej zaś stwierdza, że ciało zmarłego zostało już pochowane „w miejscu, które widzicie” (*Datum est autem corpus eius sepulture in loco, quem videtis*). Mówił więc nad grobem. Fraza o „ciele oddanym już ziemi”, powtórzona też w innym miejscu (*cum iam corpus suum daretur sepulture*), tchnie wprawdzie przejmującą aktualnością, ale towarzyszy jej tam wyznanie, że kaznodziei przy pochówku nie było (*qui tunc presens non aderam*). Kazanie nie mogło być więc wygłaszane na pogrzebie, ale najpewniej podczas uroczystych egzekwii w najbliższych dniach. Pozwala to na precyzyjne datowanie utworu na przełom sierpnia i września 1426 r. Zauważmy przy okazji, że w dalszym ciągu cytowanego przed chwilą zdania kaznodzieja wspomina „ozdobiony różnymi rzeźbami kamień”, pod którym spoczywał Andrzej (*sub lapide varia sculptura decorato*). Wynika stąd, że biskup już za swego życia zadbał o wykonanie dla siebie płyty nagrobkowej i to niepospolicie ozdobionej<sup>9</sup>.

A. Brückner wydrukował z naszego kazania tylko fragmenty, zawierające istotne dane dla biografii Andrzeja Łaskarzyca<sup>10</sup>, ale tekst jest w istocie dużo obszerniejszy.

---

(Joannis Długossii Opera omnia, t. I, Kraków 1887, s. 508). Najpewniejsza wydaje się data nekrologu łędzkiego, ze względu na bliskość Łądu i Gosławic, gdzie umrzeć miał według Długosza biskup. Ostatnie znane dokumenty biskup wystawił 9-10 VII 1426 r. w Poznaniu (Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, t. V, Poznań 1908, nr 445, 447). Prawdopodobnie wydatek się, że spotkał się tam z przybyłym 2 VIII królem i towarzyszył mu w dalszej drodze, wiodącej przez Gniezno (4-9 VIII) do Konina (12 VIII), zob. A. Gąsiorowski, Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386-1434, Warszawa 1972, s. 83-84. Przyjąwszy taką hipotezę, przybycie Łaskarzyca do Gosławic datować należy na 10-12 sierpnia.

<sup>7</sup> A. Brückner, Średniowieczna poezja, s. 324-328.

<sup>8</sup> Joannis Długossii Opera omnia, t. I, s. 508: *Vir simplex et pudicus, vitae quoque castae, nitidae et exemplaris*.

<sup>9</sup> Z biskupem Andrzejem wiąże się też fundację kościoła parafialnego w Gosławicach, a zwłaszcza umieszczoną w nim dekorację heraldyczną; w zestawie herbów upatruje się grona przyjaciół biskupa (A. Grzybowski, Kościół w Gosławicach. Zagadnienie genezy, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki 16, 1971, s. 269-310; tenże, Kościoły w Gosławicach i Miszewie jako pośrednie „kopie Anastasis”, przedruk w: tegoż, Między formą a znaczeniem. Studia z ikonografii, architektury i rzeźby gotyckiej, Warszawa 1997, s. 120-137; J. Łojko, Idea fundacji kościoła w Gosławicach a dyplomacja polska na początku XV wieku, Rocznik Koniński 6, 1978, s. 9-24).

<sup>10</sup> A. Brückner, Średniowieczna poezja, s. 367-369; fragmenty te przedrukował W. Seńko, Piotr Wysz z Radolina (\* ok. 1354 – + 1414) i jego dzieło „Speculum aureum”, Warszawa 1995, s. 284-285.

Ma strukturę właściwą dla kazania. Po apostrofie do słuchaczy-kanoników kaznodzieja zaczął od zacytowania pochwały miłości. Prawdziwa miłość, mówił, nigdy nie ustaje, a więc sięga też i poza grób. Pozwala to odnieść te słowa do uczuć łączących obecnych ze zmarłym biskupem, który zresztą wzbudzał powszechną miłość ludzi. Chodzi też o utrwalenie świetlanej pamięć zmarłego, by powstrzymać szkodzące jej złe języki. „Tak i my kochamy zmarłego, jak kochaliśmy żyjącego”. Dopiero po tym wstępie kaznodzieja przedstawił właściwe *verba thematis*, słowa, wokół których biec dalej miała jego myśl. Posłużył mu do tego cytat z Drugiej Księgi Samuela (14:14): „Wszyscy pomrzemy i niczym woda się rozplyniemy” (*Omnes morimur et sicut aqua dilabimur*). Skromnie wyznawszy swą nieudolność, kaznodzieja wzywa wsparcia od Boga i jego Matki – wplótszy tu wspólne (*quilibet ad finem*) odmówienie Pozdrowienia anielskiego – po czym rozwija zadany wątek. W wybranych słowach zawiera się wyrok nieuchronnej śmierci i zróżnicowanie zmarłych pod porównaniem do wody. Konieczność każe oczekiwać śmierci ze spokojem i ufnością, a ciało jest zniszczalne i nie powinno krępować duszy. Rozpływające się wody oddają różne rodzaje losów ludzkich po śmierci. Woda częścią wznosi się w powietrze, częścią zbiera się w źródłach, częścią spływa do morza, częścią oczyszcza się, przechodząc przez ziemię. Odpowiada to różnym losom po śmierci: błogosławieni wznoszą się do nieba, sprawiedliwi są jak czyste źródło, odrzuceni schodzą w dół ziemi, a wymagający oczyszczenia pokutują w czyścicu. Potem kaznodzieja przechodzi do osoby zmarłego, który dopiero w tym miejscu wprowadzony zostaje z imienia. Widzieliście – powiada – jak umarł na rękach przyjaciół, zwłaszcza Pawła Włodkowica<sup>11</sup>. Cóżś zrobiła, śmierci? Należy żałować zmarłego pasterza, współczuć lokalnemu Kościołowi, którego był „murem i przedmurzem”, a który zostawił jak owce bez pasterza. Ale cieszyć się też wypada, że umarł, z powodu jego zasług i cnót. Następuje ich wyliczenie: wygłaszał kazania, nie korzystał z usług biskupa pomocniczego (chyba że w czasie nieobecności lub choroby), uczestniczył w synodach i soborach, na soborach bywał sędzią wiary, przynosił zaszczyt ojczyźnie, bo w Konstancji, Pawii i Sienie<sup>12</sup> nazywano go „świętym biskupem Polaków”. Od jego mądrości i uczciwości zależały często soborowe decyzje. „Zawsze w trudzie, nigdy w spoczynku”. Nawet w izbie nie spoczywał, oddany budującym rozmowom, a i zmorzony snem nie zdejmował szat. Zmarł pobożnie, nawet w dręczącej go ciężkiej chorobie stale słuchał niedzielnej i świątecznej mszy i bardzo pragnął osobiście ją celebrować, ale zrezygnował za radą uczonych teologów i prawników. W przedostatni dzień życia wyznał grzechy, przyjął komunię i namaszczenie, a nazajutrz, po wysłuchaniu godzin kanonicznych, udzielił

<sup>11</sup> Paweł pochodził z Brudzenia w ziemi dobrzyńskiej, studiował w Pradze (od ok. 1387 do 1396) i Padwie (licencjat dekretów, 1408), doktorat uzyskał w Krakowie (1411) i był tam potem profesorem oraz rektorem (1414-1415); główny przedstawiciel króla polskiego na soborze w Konstancji, autor szeregu pism, w których rozwijał myśl Andrzeja Łaskarzyca; w l. 1420-1423 posłował do Rzymu w sprawie sporu polsko-krzyżackiego, zm. w 1436 (K. G ó r s k i, w: Polski słownik biograficzny, t. XXV, 1980, s. 377-381; K. O ż ó g, Uczeń, według indeksu; t e n ż e, w: Profesorowie Wydziału Prawa Uniwersytetu Krakowskiego, t. I [w druku] – autorowi serdecznie dziękuję za udostępnienie mi tego tekstu).

<sup>12</sup> To miejsca odbywania soborów, w których uczestniczył Andrzej (sobór w Pawii przeniesiony został z powodu zarazy do Sieny).

błogosławieństwa celebransowi mszy, a po jej zakończeniu błogosławił wszystkich i przekazał znak pokoju. Zostawszy z najbliższymi, złożył ręce, wznosił oczy ku niebu i ze łzami zasnął w Panu. Został już pochowany u boku poprzednika i brata ciotecznego, Piotra Wysza<sup>13</sup>, którego kochał jak rodzzonego. Można ich porównać do świętych patronów Kościoła poznańskiego, apostołów Piotra i Pawła, bo jak oni są niczym dwie wielkie świece postawione przez Boga w jego Kościele i jak oni są słodcy, potężni i mądrzy. Słodcy zwłaszcza dla pokutujących, potężni, bo dzielnie bronili, a mądrzy, bo wskazują drogę. Są mężami miłosierdzia. Zasiadać będą po prawicy i lewicy Boskiego tronu. Całość zamyka cytat z Listu do Rzymian (12:1), wzywający do wydania ciał na ofiarę, by zasłużyć na wieczystą nagrodę.

Kazanie ma charakter uczony. Było wygłaszane z pewnością po łacinie. Przypomina nieco traktat teologiczny, wypełniony cytatami i opatrzącymi je „przypisami” ze skrótowymi opisami biblijnych ksiąg i innych dzieł. Wszystko to zrozumiałe w kontekście kanonickiego audytorium, przywykłego do takich form. Nie ma za to odwoływania się do prostych, z życia wziętych egzemplów, właściwych wobec mniej wyrobionych słuchaczy<sup>14</sup>. Tekst wydaje się miejscami uciążliwy w percepcji. Pojawiają się powtórzenia czy długie obroty myśli wokół jednego cytatu czy słowa, aczkolwiek były to środki świadomie stosowane przez kaznodzieję i doceniane pewnie przez wykształconych słuchaczy. W całej kompozycji widać też jednak umiejętnie stopniowanie napięcia. Zaczawszy od wątku ciepłych uczuć między ludźmi, autor przechodzi następnie do smutniejszych rozważań o nieuniknionej śmierci i tak dociera do osoby zmarłego, opisu jego życia, pochwały cnót. Potem następują gwałtowne i kwieciste apostrofy do bezlitosnej śmierci (niebędące zresztą oryginalnym płodem myśli Mikołaja), które znajdują przeciwwagę w anielsko pogodnym obrazie zgonu biskupa. Wzmianka o pochówku pozwala wprowadzić spoczywającego tuż obok poprzednika. Ich laudacja kulminuje w porównaniu obu biskupów do świętych apostołów, patronów poznańskiej katedry. Porównanie traktować można jako wysublimowany wyraz uczuć regionalnych poznańczyka: oto nasi niedawno zmarli biskupi okazują się podobni naszym patronom, którzy są przecież opiekunami całego Kościoła powszechnego. Uczony tekst stanowi ciekawe świadectwo erudycji i czytania kanonika Mikołaja Ciotczanego. Cytuje Pismo Święte oraz wielu Ojców Kościoła i teologów (Hieronima, Augustyna, Grzegorza Wielkiego, Bedę Czcigodnego, a także Bernarda z Clairvaux, Piotra z Blois, Piotra Lombarda), do tego autorów klasycznych, Arystotelesa, Cycerona, Senekę, rzekome Dystychy Katona Młodszego, wreszcie zaś Awicennę i Awerroesa. Zestaw jest dość imponujący, acz trudno oczywiście zaręczyć, czy cytaty pochodziły zawsze z pierwszej ręki. Nieraz da się temu dowodnie zaprzeczyć, nieraz chodzi o cytaty obiegowe i powszechnie znane, nieraz też o powołanie niedosłowne. Są niekiedy błędy w odsyłaczach. Są wreszcie zwykłe

<sup>13</sup> Piotr studiował w Pradze i Padwie (doktorat praw 1386), był dyplomatą królewskim, uczestniczył w soborze w Pizie, został biskupem krakowskim (1392), a potem poznańskim (1412), zm. 1414 (S. T r a w k o w s k i, w: Polski słownik biograficzny, t. XXVI, 1981, s. 422-428; K. O ż ó g, Uczeń).

<sup>14</sup> Zob. J. W i e l g o s z, Audytorium kaznodziejów a typologia kazań, w: Kaznodziejstwo średniowieczne – Polska na tle Europy. Teksty, atrybucje, audytorium, Warszawa 2014, s. 171-181.

omyłki w rozumieniu cytowanych tekstów<sup>15</sup>. Pomyłki te złożyć zresztą można na karb niestaranego kopiowania<sup>16</sup>. Zapożyczenia były jednak wprowadzane umiejętnie, by oddać zamierzone myśli. Mikołaj Ciotczany np. specjalnie na pewno użył fragmentu kazania św. Bernarda na śmierć jego nauczyciela Gerarda, zmieniając w odpowiednim miejscu apostrofę do jego imienia na słowa *pater meus* – i oddając w ten sposób swój stosunek do zmarłego biskupa.

Choć A. Brückner wychwycił już z kazania Ciotczanego najważniejsze informacje biograficzne o biskupie Andrzeju Łaskarzycu, ten zabytek piętnastowiecznej sermunistyki zasługuje oczywiście na publikację jako całość. Dopiero wówczas stać się może przedmiotem analizy jako utwór. Publikowane zabytki kaznodziejstwa wciąż są niezbyt liczne. Wydanie kazania żałobnego, najciekawszego pod względem czysto historycznym, spełni zarazem rolę zwiastuna całego zbioru kazań Mikołaja Ciotczanego, nieznanego bodaj dotąd wcale naszej literaturze. A zbiór ten zasługuje na poważną uwagę, jako że zawiera jeszcze sześć innych utworów, w tym dwa powstałe w związku z odbywanymi synodami.

### TEKST ŹRÓDŁOWY

Tekst kazania publikuję oczywiście na podstawie jedyne go zachowanego rękopisu (Staatsbibliothek zu Berlin, Preußischer Kulturbesitz, Ms. Theol. Lat. Fol. 408, k. 231v-234v). Oddany został dokładnie, z zachowaniem miejsc zepsutych przez pisarza, objaśnianych w przypisach literowych, Tekst transkrybuję, ujednociając stosowanie *u* i *v* zgodnie z ich wartością fonetyczną, pisownię łączną lub rozdzielną, użycie wielkich liter oraz interpunkcję. Zachowuję natomiast układ akapitów rękopisu. Pomijam spotykane kilkakrotnie w rękopisie skreślenia pomyłek pisarza. Początek każdej kolumny tekstu sygnalizuję podaniem w nawiasie kwadratowym numeru karty, przy czym kolumna lewa oznaczona jest jako *a*, a prawa – jako *b*. Odczyty budzące wątpliwość potwierdzam przez [!], a odczyty niepewne przez [?]. Staram się zidentyfikować i objaśnić występujące w tekście cytaty i odwołania (rezygnując z systematycznego wychwytywania cytatów nieujawnionych przez autora). Korzystałem przy tym z rozmaitych przeszukiwalnych edycji i baz tekstów dostępnych w Internecie (stąd nie podaję opisów bibliograficznych konkretnych wydań). Temu poświęcone są przypisy. Osoby i miejsca objaśnione natomiast zostały już wyżej.

[k. 231va] Venerabiles patres et domini ceterique fratres in Christo dilecti. Ut dicit Petrus Blezensis<sup>17</sup>: Amor est quedam vis appetitiva rerum, quas ex dilectione elligimus et amplectimur ad fruendum. Amor eciam in brutis animalibus, que a ratione aliena sunt, suos frequenter appetitus exercet et licet frui, specialiter in hiis, que ad

<sup>15</sup> Np. słowa św. Bernarda: *tu novissima inimica*, zostały za sprawą prostych błędów odczytu przekreśnione na: *in novissima minuta*, zmieniające całkowicie sens zdania (w duchu, że w „ostatniej chwili” śmierć okaże się jednak zwycięska).

<sup>16</sup> Przyczynkiem do kwestii identyfikacji pisarza może być obserwowalna w kilku miejscach italianizująca pisownia: *expergencia*, *ruginosum*.

<sup>17</sup> Piotr z Blois, *De amicitia Christiana*, II 1, skąd przejęty (z częściową modyfikacją i wpleceniem słów Piotra Lombarda) cały ustęp włącznie z cytatem z Listu do Filemona.

Deum sunt pertinere, dicantur, ut ponit magister sententiarum libro primo dis. I<sup>18</sup>, tamen frui verbo aliter utor cum apostolo, ubi ad Philomenem<sup>19</sup> scribens dicit: Ut te frater fruar in Domino, refice in Deo viscera mea. Et quia amicitia ex quodam usu diligendi cum electione rei, que diligenda est, et deliberatione procedit, propter quod quidem philosophi ipsam inter summas perpetuas virtutes collocasse leguntur, quos Salomon in proverbii videtur imitari, dicit enim<sup>20</sup>: Omni tempore diligat, qui amicus est. Beatus vero Jeronimus e contrario dicit<sup>21</sup>: Amicitia, que desinere potest, nunquam vera fuit. Ideo, qui vel lesus desiit diligere, quem amaverat, amicus in veritate non fuit<sup>22</sup>. Ille nimirum longe est a lege amicitie alienus, ut dicit Petrus Blezensis<sup>23</sup>: Qui sic hodie amat, ut cras oderit, sit omni homini amicus, ut nemini fidus, hodie laudans, cras vituperans, hodie blandiens, cras mordens, hodie promptus ad oscula, cras ad obprobria. Cuius amicitia lenitur, comparatur et leni exsufflatur offensa. Hec itaque dilectissimi aloqui nimia caritas Re(verendi) P(atris) nostri, cui paramus exequias, ne<sup>a</sup> compellit, ut sermo inimici [?] oblateral(ione) [!] ac vitam suam hic nobiscum, dum esset in humanis, conversacione sancta illustratam mordente corripatur ligwaque [!] mendax refrenetur, quia si quis putat se religiosum esse non refrenans liguam [!] suam, sed seducens cor suum, huius vana est religio, Jac. I<sup>24</sup>. Sed quia, ut dicit Bernardus super cantica<sup>25</sup>: In amaritudine anime sum vir doloris, abducit vis intencionem subtracto siquidem [*k. 23/vb*] patre meo de luce ista, videlicet huiusmodi ecclesie novissimo pastore, cuius memoria in benedictione Dei agitur, simul et cor meum me dereliquit vim fere animo faciens et vestris oracionibus intendens loqui de dilectione cepi et amore, ut sciamus, quod nec mors corporalis a debito dilectionis absolvit. Caritas enim, cuius dilectionis<sup>b</sup> [!] est actus, nunquam excidit, secundum Cor. XIII<sup>26</sup>. Que, ut glossa dicit super illo verbo: Nemini quitquam debeatis nisi ut invicem diligatis, Romanos XV<sup>27</sup>, sola est, que reddita super detinet debitorem, quia nullum tempus, scilicet in quo inpendenda non sit, nam habendo redditur et in reddendo multiplicatur. Audi Tulium<sup>28</sup>: Tanta est, inquit, amicitie virtus, quod eius beneficio absentes amici sibi presentes assistunt, egentes habundant, valent imbecilles et, quod mirabilius, mortui vivunt, et quia ipse Re(verendus) P(ater) omnibus omnia fuit, de quo id, quod de sancto Nicolao episcopo canitur<sup>29</sup>, fiducialiter dicere

<sup>18</sup> Piotr Lombard, *Sententiae*, lib. I, dist. 24, c. 3 (142): *Quod bruta animalia non habent ilberum arbitrium, sed appetitum sensualitatis*.

<sup>19</sup> List św. Pawła do Filemona, 1:20.

<sup>20</sup> Księga Przysłów, 17:17.

<sup>21</sup> Św. Hieronim, *Epistolae*, 3, 6.

<sup>22</sup> Por. św. Augustyn, *De amicitia*, 2: *nec eum verae amicitiae gustasse delicias, qui vel laesus desiit diligere, quem semel amavit*.

<sup>23</sup> Piotr z Blois, *De amicitia Christiana*, II 1.

<sup>24</sup> List św. Jakuba, 1:26.

<sup>25</sup> Św. Bernard z Clairvaux, *Sermones in Cantica canticorum*, sermo XXVI, 3.

<sup>26</sup> Pierwszy list św. Pawła do Koryntian, 13:8.

<sup>27</sup> List św. Pawła do Rzymian, 13:8.

<sup>28</sup> Cały cytat (od *Audi Tulium* aż do *mortui vivunt*) przejęty dosłownie od Piotra z Blois, *De amicitia Christiana*, II 3. Jest to dość swobodna parafraza słów Cycerona, Laelius de amicitia, 7.

<sup>29</sup> Popularna w całej Europie pieśń o św. Mikołaju ze słowami: *Beatus Nicolaus pontificatus infulis decoratus talem se exhibuit ut ab omnibus amaretur* (*Corpus antiphonarium officii*, wyd. R.-J. Hesbert, t. I-VI, Roma 1963-1979, nr 1652; <http://cantusdatabase.org/node/374902>).



audeo: Pontificalibus infulis decoratus talem se exhibuit, ut ab hominibus amaretur, et spero, quantum translatus est de morte ad vitam, quia diligebat fratres secundum Johannem III<sup>30</sup>. Ideo et nos ipsum diligamus mortuum, ex quo diligebamus vivum, exemplo illarum sanctarum mulierum, de quibus beatus Gregorius in Ome.<sup>31</sup>: Que cum aromatibus ad monumentum venerunt et eum, quem viventem dilexerunt, eciam studio humanitatis obsequebantur.

Ad cuius exequias brevem sermonem coram vestris venerabilitatibus locuturus recepi verbum, quod scribitur II R. XIII<sup>32</sup>: Omnes morimur et sicut aqua dilabimur. Cum enim sum sicut stipula ante faciem venti<sup>33</sup>, vermis et non homo, abiectio plebis<sup>34</sup> et sicut lutum platearum<sup>35</sup> balbuciens, loqui nesciens nec nec verba plene formare, valens mortem, corde de[k. 232ra]flens patris nostri, quid impertiar vobis karissimi patres et domini sue memorie nemppe iuxta illud apostoli non adulterius verbum Dei, sed ex sinceritate, sicut ex Deo coram Deo in Christo loquar, quod exponit beatus Gregorius XXII libro Moralium<sup>36</sup>: Ex sinceritate loqui, videlicet in elloquio, extra quam querere, et ex Deo loquitur, qui scit se a se non habere, sed ex Deo accepisse, quod dicit non humanos favores appetit, sed Omnipotentis Dei presencia intendit, non suam sed auctoris gloriam querit.

Sed quis michi tribuat adiutorem, ut Omnipotens audiat desiderium meum, Job XXII<sup>37</sup>, et quem nimirum adiutorem, nisi, secundum Gregorii in loco primo allegato<sup>38</sup>, unigenitum Dei filium, qui humanam naturam in hac mortalitate laborante dum suscepit adiuvit. Adiutor (er)go queritur, dum desiderium exaudiatur, quia pro nobis nisi interpellatio mediatoris intercederet ab aure Dei procul dubio nostrarum parcium voces silerent, hec Greg.<sup>39</sup> Ut igitur in hac necessitate constituti amplius alloqui possemus pro ipsius impetracione adiutorii, matrem veram Dei veri et hominis angelica salutacione adeamus humili voces dicentes: Ave mare<sup>e</sup> [!], quilibet ad finem.

Omnes morimur et sicut aqua dilabimur, loco ubi supra. In quibus verbis duo immiuntur<sup>d</sup> [!], primum<sup>e</sup> diffinitivam moriendi sentenciam<sup>f</sup> [!], cum dicitur: Omnes morimur; secundum mortuorum differencia sub similitudine aque dilabentis, cum subinfertur: Et sicut aqua dilabimur.

Dixi primo, quod in verbis thematis inminuntur<sup>d</sup> [!] diffinitiva moriendi sentencia, cum dicitur: Omnes morimur. Et quia karissimi, ut expergencia continua videmus, omne, quod nascitur, corrumpitur. Et ut dicit Aristoteles primo de generacione<sup>40</sup>: Generacio unius est corrupcio alterius, et e converso, et in themate dicitur: Omnes morimur, [k. 232rb] igitur mori necesse est. Ut vlt Tullius<sup>41</sup>: Hec enim necessitas non tantum

<sup>30</sup> Pierwszy list św. Jana, 3:14.

<sup>31</sup> Św. Grzegorz, Homiliae in Evangelia, II 24, 2.

<sup>32</sup> Druga Księga Samuela 14:14.

<sup>33</sup> Por. Psalm 82:14: *quasi stipulam ante faciem venti*.

<sup>34</sup> Por. Psalm 21:7: *ego autem sum vermis et non homo, obprobrium hominum et dispectio plebis*.

<sup>35</sup> Por. Księga Izajasza 10:6.

<sup>36</sup> Św. Grzegorz, Moralia in Job, XXII 16, 39.

<sup>37</sup> Księga Hioba, 31:35.

<sup>38</sup> Św. Grzegorz, Moralia in Job, XXII 17, 42.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> Arystoteles, De animalibus XVII (De generacione et corrupcione), I 4.

<sup>41</sup> Cycero, Disputationes Tusculanae, II 2.

necessitatem in utilitatem importat, sed omnem oportunitatem inducit, cum dicitur mori necesse, scilicet id est mori oportet. Psalmus<sup>42</sup>: Quis est homo, qui vivit et non videbit mortem. Et Seneca epistola XLVI<sup>43</sup>: Nemo est ita inperitus, ut nesciat, quandoque sibi esse moriendi. Et tamen cum prope accesserit, tremis et plorat. Et dicit ultra Sen.<sup>44</sup>: Nonne videtur tibi stultissimus, qui flevis, quod ante mille annos non vixit, eque stultus videlicet, qui flet, quod mille annos non vivet, hec enim paria sunt. Non eris, si fuisti, utrumque tempus alienum est. Ad hanc legem natus es, non est novi, quod accidit hominibus. Inde gaudent sancti viri, quia sciunt se morituros et ubique et semper mortem expectant, ymmo et provocant, Job III<sup>45</sup>: Expectant mortem et si venit, gaudent, cum invenerint sepulcrum, habent enim mortem pre oculis, sed in se confidentes et consuetudinem peccandi habentes impiique divites habent post tergum, unde ille dives dicebat Luce XII<sup>46</sup>: Destruam horea mea et maiora faciam et illuc congregabo, que nata sunt michi, et ecce repentina mors irruit. Audivit enim: Stulte, hac nocte repetent animam tuam, que autem parasti, cuius erunt? Ille dives non reprehenditur, quod terram coluit, quod fructus congregavit, sed quia omnem vite sue fiduciam in rerum suarum habundancia posuit nec pauperibus erogavit, sed frumenta sue in futurum luxurie reservare studuit. Et quia in cecitate cordis fuit anima, in nocte aufertur. Non enim voluit lumen consideracionis habere, ut quod pati poterat, provideret, sed boni et sancti viri morte elligunt exemplo Christi, de quo scriptum est Ysa. LIII<sup>47</sup>: Oblatus est, quia ipse voluit. Melior enim est dies mortis, quam nativitas, Ecclesiastes VII<sup>48</sup>, non quidem ex se, sed propter consequencia ex illis. Ecce enim, ut Bernardus dicit<sup>49</sup>: Per nativitatem carnis et sanguinis datur corpus, [k. 232va] quod non est domus indigene, non mansio civilis, sed thabernaculum volitantis, aut stabulum viatoris. Hic enim civitatem non habemus manentem, propter quod de exercicio laboroso milite, de diuturnitate miseri incolatus, de angustiis exilii erumpuosi, de corpore fragili et gravi, corpus siquidem, quod corrumpitur, aggravatur animam et deprimit terrena habitacio sensum, multa cogitante sancti cupiunt dissolvi, ut dissolutione completa advolent in Christi amplexus, super quibus miseriis Paulus ingemmiscens dicebat, Rom. IX<sup>50</sup>: Infelix ego homo, quis me liberabit de morte corporis huius, sciebat enim secundum Bernadum<sup>51</sup>, quod in corpore non poterat planum currere et sine omni ruga, macula aut nigredine esse. Unde cupit ex hic exire, ut se a talibus posset exuere, ex quibus ellicitur illorum error, qui dampnant illos, qui mortem obtaverunt [!] adesse. Cum tamen secundum Augustinum<sup>52</sup> omnibus sanctis mors sit in desiderio et vita in paciencia, omnes enim hii in nullo, quod est sub celo, errant, stare volunt et ut cicius pervenierent, se ipsos relinquunt, de prolongacione

<sup>42</sup> Psalm 88:49.

<sup>43</sup> Seneca, Epistolae ad Lucillium, IX 77, 11.

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Księga Hioba, 3:21.

<sup>46</sup> Ewangelia według św. Łukasza, 12:18-20.

<sup>47</sup> Księga Izajasza 53:7.

<sup>48</sup> Księga Koheleta, 7:2-3.

<sup>49</sup> Św. Bernard z Clairvaux, Sermones in Cantica canticorum, sermo XXVI, 1-2.

<sup>50</sup> List św. Pawła do Rzymian, 7:24, gdzie jednak: *de corpore mortis huius*.

<sup>51</sup> Św. Bernard z Clairvaux, Sermones in Cantica canticorum, sermo XXVI, 2.

<sup>52</sup> Cytatowanego miejsca nie udało się ustalić.

incolatus ingemiscunt, ut dicit Gregorius<sup>53</sup>: Carnem domant, spiritum roborant, demonibus imperant, virtutibus coruscant, presencia respiciunt, eternam patriam voce et moribus predicant, illam semper dilligunt et ad illam moriendo pertingunt. Idcirco, dillectissimi in Christo, mortis presencia nobis omnibus est exoptanda, verum et vite presencia in paciencia servanda. Unde Ad Phil. I<sup>54</sup>: Michi vivere Christus est et mori lucrum. Boni enim in morte sua lucrantur, mors enim est humani generis portus, ad quem tendere absque timore debemus. Q(uonia)m [?], ut dicit Seneca, in Fortuitu<sup>55</sup>: Stultum est timere, quod vitare non possis, et Katho<sup>56</sup>: Fac tibi, proponas mortem non esse timendam, que bona si non est, finis tamen illa malorum. Ille [k. 232vb] mori timeat, qui ex aqua et sancto spiritu non renascitur, qui Christi morte non eripitur, cui vita longior confertur, ut cruciatus eternus eidem interim differatur. Nos autem non sic, qui credimus, quod Ihesus mortuus est et resurrexit et eos, qui dormierunt in Christo, adducet cum eo, Ad Thesal. IIII<sup>57</sup>, quid nos inter demonum laqueos, hominum gladios, dentes detractorios et corrosivos, carnis motus illicitos remanere delectant, ubi cottidie mundus labitur, reatus augetur, virtus minuitur, corpus dissolvitur? Ruginosum est domicilium corporis, in quo non minus periculosum est, quitquid terrenum dilligimus, propter hec Helias petivit anime sue, ut moreretur, III R. XIX<sup>58</sup>. Et tantum de primo.

Dixi secundo, quod in verbis thematis subiungitur moriencium differencia sub similitudine aque delabentis, cum subditur: Et sicut aqua dilabimur. Aque enim dilabentes in terram modo virtute caloris et subtilitatis earum vaporantur in aere, modo colliguntur in fonte, modo cursu concito feruntur in mare, modo collate per terre viscera purificantur in flumen. Ex quo notare debemus quadruplicem differenciam moriencium seu mortuorum: beatorum in celo, iustorum hic in exilio, reproborum in inferno, purificandorum in purgatorio.

Beati enim, dum per gratiam et liberum arbitrium ad celum empirreum exaltantur, velud aque in aere vaporantur. Yemie X<sup>59</sup>: Dat multitudinem aquarum, in celo elevat nubes ab extremitatibus terre. Ymmo ipsi sancti viri quasi vapore ascendentes inter sidera atque astra transvolant, que eciam quasi sidera atque astra lucent in regno Christi et Dei contemplantes iam facie ad faciem, quod hic in speculo et enigmate videbant per spem et fidem.

[k. 233ra] Iusti autem sive hic in exilio sicut aqua fontis puritatem habent in seipsis et extingunt sitim et ardorem libidinis per bonum eximium in proximis et sic hauriuntur aque ex fontibus in gaudio salvatoris, Ysaie XIII<sup>60</sup>. Qui cum dormierit, locatur in felicitate perhenni. Iuxta illud psalmum<sup>61</sup>: Cum dederit dilectis suis sompnium, ecce hereditas.

<sup>53</sup> Św. Grzegorz, Homiliae in Evangelia, II 27, 4.

<sup>54</sup> List św. Pawła do Filipian, 1:21.

<sup>55</sup> Seneka, De remediis fortuitum, 11, 1-2.

<sup>56</sup> Catonis Disticha II 22: *Fac tibi proponas, mortem non esse timendam, quae bona si non est, finis tamen illa malorum est.*

<sup>57</sup> Pierwszy list św. Pawła do Tesaloniczan, 4:14.

<sup>58</sup> Pierwsza Księga Królewska, 19:3-4.

<sup>59</sup> Księga Jeremiasza, 10:13.

<sup>60</sup> Księga Izajasza, 12:3: *haurietis aquas in gaudio de fontibus salvatoris.*

<sup>61</sup> Psalm 126:2-3.

Ac reprobī soluti corporibus properant ad inferiora terre, velud aque festinant ad mare, Psalmus<sup>62</sup>. In spiritu furoris tui congregatae sunt aquae, hoc mare est mortuum, ad quod descendere legitur pars aquarum, Iosue III<sup>63</sup>.

Purificandi vero per aquam et ignem purificatorium transeuntes pro qualitate criminum purificantur et sic transeunt ad consortium electorum. Psalmus<sup>64</sup>: Transimus per ignem et aquam et deduxisti nos in refrigerium, sic enim aqua fluminis per terram moncium obstaculis retardata calescit et dirigitur, ut in flumen tandem purificata recipietur effecta, potabilis deposuit naturalem amaritudinem. Sic Moyses percussit petram et fluxerunt aquae et abierunt in sicco flumina<sup>65</sup>, quia solute culpe debito quasi concussa petre duricia de purgatorio transitur ad regna. Ipsi eciam adinstar metallorum polliuntur et clarificantur. Metalla enim, ut dicit Auicenna libro Mirabilium primo<sup>66</sup>, reprobata sunt, substantiae stant lapidum, donec per ignem transeant in speciem metallorum, et ideo ait Comentator super IIII<sup>o</sup> Metha(phys)ice<sup>67</sup>, metallum quodlibet generatum in terra non splendet, nisi aut igne comburatur, aut fortiter polliatur. Tales enim nostro indigent suffragio iuxta illud in Macha. XII<sup>68</sup>: Sancta et salubris est cogitatio pro defunctis exarare. Dicit enim beatus Augustinus<sup>69</sup>: Sicut pertinet ad divinam iusticiam bonos propter venialia peccata in purgatorio cruciari, ita pertinet ad bonitatem et misericordiam Dei eosdem per [k. 233rb] per [!] suffragia vivorum liberari. Ideo, quod Deus Omnipotens quasi misericordia motus hortatur nos, ut ipsis ymmo proximis nostris subveniamus. Ecclesiasticus VII<sup>70</sup>: Mortuo non prohibeas gratiam. Quanto enim est maior necessitas subveniendi, tanto gloriosius est opus misericordiae subvenientis. Nec dubium, quin in hoc gratissimum domino Deo obsequium exhibemus, cum ipsi sint amici Dei, quos ab eterno dilexit et diligit in eternum. Et quia, venerabiles, Andreas episcopus huius sancte ecclesiae Poznaniensis mortuus est, Domini devotus famulus, fidelis servus, ipsi vidistis et audistis, quomodo inter manus fidelium spiritalium, ymmo magistri Pauli Wladimiri iuris canonici doctoris eximii expiravit, tamquam unus ex vermiculis terre. Per plures menses fatigavit eum mors et demolita est inter fauces suas, ut saciaretur sanguine. Eya, fratres, ut dicit beatus Bernardus in sermone de venerabili Humbarto<sup>71</sup>, fecit, quod potuit, occidit carnem

<sup>62</sup> Por. Psalm 71:8, 79:12.

<sup>63</sup> Chodzi o opis przeprawy Izraela przez Jordan w Księdze Jozuego, 3, choć nie ma tam zacytowanych słów; por. Księga Wyjścia 15:8 (*in spiritu furoris tui congregatae sunt aquae*).

<sup>64</sup> Psalm 65:12.

<sup>65</sup> Por. Psalm 77:20 (*percussit petram et fluxerunt aquae*).

<sup>66</sup> Nie jest znane takie dzieło Awicenny, może chodzi o jego traktat De mineralibus, gdzie mowa (10 n.) o zmianie właściwości metali pod wpływem ciepła.

<sup>67</sup> Cytatu z komentarzy Awerroesa do Metafizyki Arystotelesa nie udało się zidentyfikować; por. św. Tomasz z Akwinu, Sententia libri Metaphysicae, V 2, 1.

<sup>68</sup> Druga Księga Machabejska, 12:46.

<sup>69</sup> Fraza była powszechnie używana (zob. np. Handschriftenkataloge der Universitätsbibliothek Tübingen, t. I, Wiesbaden 1991, s. 279: *Sermo ad commemorationem animarum* Tomasza Ebendorfera z XV w., zaczynające się od słów: *Sicut dicit Augustinus, ad divinam iustitiam pertinet*), ale wydaje się, że chodzi nie o dosłowny cytat, ale streszczenie myśli św. Augustyna, który pisał o czyśćcu (De civitate Dei, XXI 16 i 26).

<sup>70</sup> Mądrość Syracha (Eklezjastyk), 7:37.

<sup>71</sup> Św. Bernard z Clairvaux, Sermo in obitu domni Humberti monachi, 1 (skąd zaczerpnięty cały fragment od *ut saciaretur* aż do *corpūs configuratum claritatis sue*).

et ecce recondita est in corde terre, separavit a nobis dulcem amicum, prudentem consiliarium, nec michi, nec vobis pepercit infaciabilis homicida. Michi autem minus siccine separas amara mors? O bestia crudelis, o (a)maritudo amarissima, o terror et horror filiorum Adam, quid fecisti? Occidisti, possedisti, sed quid? Carnem utique solam. Anime enim non habes, quid facies? Ut pye credo, volavit ad creatorem suum, quem tam ardentem cupierat, tam fortiter secuta fuerat, spero, omnibus diebus vite sue, sed ipsum corpus, quod videris habere, auferetur a te, cum <sup>s</sup>in novissima minuta<sup>h</sup> descenderis et absorberis in victoria, reddes utique, reddes aliquando corpus illud, quod ad signum adventus tui tantum sputis et execracionibus ac multiplici sordium squalore repleveras, letabunda, quia et hunc tuis laqueis irretisses. Veniet unigenitus patris cum potestate magna et maiestate ipsum patrem nostrum quereri et illudidem [k. 233va] cadaverosum corpus configuratum claritatis sue. Et quia huius sancte ecclesie Poznaniensis fuit episcopus novissimus, hortor vos ad compaciendum. Episcopo enim alicuius ecclesie decedente magna debetur compassio. Ex quo enim omnes unum corpus sumus spirituali colligacione ad mutuam compassionem tenemur, apostolo dicente<sup>72</sup>: Si quid pacitur unum membrum, patientur et cetera. Et quidam non tantum ad compaciendum huic mortuo, qui condicione senii et universali debito ex nature usu, ex iussu Omnipotentis, ex iudicii flagello terribilis et voluntate Domini generalis vita functus est. Defecit enim lux eius<sup>73</sup>, cuius corpus iam terra est. Commoneo quantum ad condolendum isti ecclesie, cuius ipse erat murus et antemurale, turris fortitudinis a facie omnium<sup>74</sup>, qui odierint eam, cuius erat pontifex, certe magis futurorum, quam presencium, et caput, cui quasi naturale fuit misereri et compati, supportari et consolari. Ecce enim in monte sua accephala usque modo facta est, unde et adhuc ingemiscit dolens et clamat, quasi parturiens langewscit<sup>75</sup> et qui in lagwore thabescit et non non [!] wlt consolari, quia longe factus est ab ea consolator eius. Quis (er)go consolabitur illam ex omnibus caris eius?, Tren. I<sup>o</sup><sup>76</sup>. Sic, quod facti sumus oves sine pastore et discipuli sine eruditore, filii sine patre, membra sine capite, nutantes in questionibus sine consiliatore et sicut homines sine adiutorio. Quid igitur, arbitror, fore factum, cum iam corpus suum daretur sepulture, qui tunc presens non aderam, nisi ut legitur de sancto Martino<sup>77</sup>: O quantus luctus hominum, quanta lamenta canonicorum et virginum, quia tunc pyum erat et nunc flere Andream episcopum mortuum et pyum est gaudere ipsum esse mortuum propter sue excellencie merita, que fecit in vita sua. Nam [k. 233vb] per se in predicacionibus continuavit, nunquam suffraganeum, nisi cum esset absens aut infirmus, habuit, generalia et provincialia concilia propria in persona visitavit,

<sup>72</sup> Pierwszy list św. Pawła do Koryntian, 12:26.

<sup>73</sup> Mądrość Syracha (Eklezjastyk), 22:10.

<sup>74</sup> Psalm 60:4: *turris fortitudinis a facie inimici*.

<sup>75</sup> Por. Księga Izajasza, 13:8 (*quasi parturiens dolebut*); Dzieje Apostolskie, 12:2 (*clamat parturiens*).

<sup>76</sup> Lamentacje Jeremiasza, 1:2.

<sup>77</sup> Popularna w całej Europie pieśń o św. Marcynie ze słowami: *O quantus erat luctus omnium quanta praecipue moerentium lamenta monachorum quia et pium est gaudere Martino et pium est flere Martinum* (Corpus antiphonarium officii, nr 7925; <http://cantusdatabase.org/node/383991>).

iudex fidei in conciliis fuit et quantos ibi honores patrie fecit! Nam in Constancia, Papie et Senis a communi populo sanctus episcopus Polonorum dicebatur. Ad cuius arbitrium, ut scientis et sinceri, multociens tocius sentencie pondebat<sup>t</sup> concilii. Semper in laboribus, nunquam quietus. Inter epulas famem paciens, sepe alios vestiebat, solus veste necessaria carens, et frequenter, prout ego ipse testificor, frigora usque ad stridorem dencium paciebatur. Nunquam in cubiculo, nisi cum honesta personarum spiritualium societate conversatus, et raro quievit, nisi victus sompno, et licet in lecto, nunquam tamen vestimento exuto. Quid imitabilius ex tali? Vitam sic finivit, nam in sua egritudine, licet gravi, quam vidistis, semper missam geniculando aut stando aut sedendo, cum iam flectere non potuit, audivit, quolibet die dominico et festivo cum devocione communicavit et magnum desiderium habebat, ut solus divina peregisset, sed audito consilio magistrorum theoloie et sacrorum canonum doctorum sibi familiarium dimisit. Die autem penultima sue vite cum lacrimoso devocione sua Domino peccata confitebatur, reffectus corpore Christi Ihesu, unctus sacra unccione, quibus sacramentis tamquam firmissimis armis prelium initurus se preparavit ad agonem. Die vero crastina et ultima coram eo lectis horis auditis missam audivit, legenti missam ad ewangelium benedictionem dedit. Qua finita more solito omnibus ibi asstantibus benediccione data resedit in sede, sibi [k. 234ra] ab omnibus asstantibus pacem postulavit, quibus abscedentibus aliisque secum in conclavi manentibus, manibus coniunctis erectisque in celum oculis, fundens lacrimas obdormivit in Domino.

Datum est autem corpus eius sepulture in loco, quem videtis, sub lapide varia sculptura decoratum<sup>i</sup>, ad latus venerandi patris, domini Petri Wisch episcopi Poznaniensis, sui immediati antecessoris, utriusque iuris doctoris eximii, qui ambo geniti geniti [!] erant, unus de fratre, alter de sorore germanis, gemina caritate pollentes, ymmo ipsa eademque reciproca caritas vere fecerat esse germanos, ut, quorum mens et caritas semper una in Deo fuerat<sup>6</sup>, digni erant, ut eorum corpora in sepultura non separarentur<sup>78</sup>. De quibus congrue dici potest illud canticum, quod canimus de huius ecclesie patronis<sup>79</sup>: *Gloriosi principes terre modo in vita sua dilexerunt se etc.* Isti, videlicet Petrus et Andreas, sunt duo magna luminaria, quos Deus in corpore ecclesie sue constituit<sup>80</sup>, quasi genituum [!] lumen oculorum. Hii nobis traditi sunt in magistros et doctores, quia nobis fecerunt notas vias vite, vasa digna et celestibus ferculis repleta, de quibus et sanus escam et infirmus acciperet medicinam. Tales, ut dicit Bernardus in sermone Natalis apostolorum Petri et Pauli<sup>81</sup>, decebat humano generi pastores et doctores constitui et dulces essent et potentes et nichilominus sapientes. Dulces dico in subditis et maxime in penitentibus, quos blande et misericorditer susceperunt. Potentes, ut fortiter protegerent. Sapientes, ut ad viam per viam ducerent, que ducit ad civitatem. Hii enim viri sunt misericordie. Sunt enim hii viri plane misericordie

<sup>78</sup> Św. Grzegorz, Dialogi, II 34, 11: *contigit, ut quorum mens una semper in Deo fuerat, eorum quoque corpora non sepultura separaret.*

<sup>79</sup> Popularna w całej Europie pieśń o św.św. Piotrze i Pawle ze słowami: *Gloriosi principes terrae, quomodo in vita sua dilexerunt se, ita et in morte non sunt separati* (Corpus antiphonalium officii, nr 2960; <http://cantusdatabase.org/node/376292>).

<sup>80</sup> Por. Księga Rodzaju, 1:16 (*fecitque Deus duo luminaria magna*).

<sup>81</sup> Św. Bernard z Clairvaux, Sermones in festo ss. Petri et Pauli, sermo I, 2 (aż do *civitatem*); stamtąd też (I 1) poprzednie słowa (od *vasa digna*).

sive quia misericordiam consecuti sunt, ut pye credo, sive quia misericordia pleni, seu quia misericorditer a Deo nobis [k. 234rb] fuerant donati in pastores<sup>82</sup>. Pustulabat [!] enim sancta mater ecclesia et petebat, dicens Math. XX<sup>83</sup>: Dic ut hii duo filii mei sedeant unius a dextera et alter ad sinistram in regno tuo. Et quamvis peteret unum sic, alium sic sedere in regno Dei, tamen ut spero plus accipere meruerunt, si bene intelligimus, quid per dexteram et sinistram significatur. Sinistra enim Christi, secundum Bedam<sup>84</sup>, cum in bono accipitur, presens ecclesie sancte vita intelligitur, unde scriptum est longitudo dierum in dextera eius, in sinistra eius divicie et gloria. Longitudo quippe dierum in dextera est sapientie, videlicet nostri redemptoris, quia in illa superne habitacionis patria ellectis et angelis lux indefectiva donatur, in sinistra illius divicie et gloria, quia in huius exilio peregrinacionis diviciis virtutum et gloriam fidei donec ad eterna perveniamus reficimur. De qua videlicet gloria dicit apostolus<sup>85</sup>: Et gloriamur in spe filiorum Dei, non solum autem et gloriamur in tribulacionibus. De quibusidem diviciis, quia in omnibus, inquit<sup>86</sup>, divites facti estis in illis, in omni verbo et sciencia. Sedet igitur ad dexteram salvatoris, qui in superna beatitudine de presenti eius visione letatur. Sedet ad sinistram, qui in hac regeneratione sancte huius ecclesie sacerdotali regimine presidet. Et quia ipsi vennerandi [!] patres episcopi nostri defuncti cum beatis apostolis Jacobo et Johanne promptum gerebant animum ad bibendum calicem Domini, nam pro ecclesia Dei ac eius iuribus sua corpora ad pericula exponebant, quod nobis pluribus notum est. Constat fide pya eos dignitatem sedium, quam querebant, accepisse, non tamen ea distinctione, ut unus a dextris illius in regno eius, alter sederet a sinistris, a sinistris quippe sedebant cum regentes in hac vita fidelium, [k. 234va] sed iuxta quod supra expositum est, ambo ad sinistram eius ad tempus, ambo nunc ad dexteram eius sedere perpetuo meruerunt, a sinistris quippe sedebant cum regentes in hac vita fidelium populos apostolico iure president, illo nimirum in reg(n)o, de quo ipse Dominus ait: Regnum Dei intra vos est<sup>87</sup>. Sedent a dextris eius in illa, que mortem nescit, vita, iudices mundi cum illo vel si quid adhuc in ipsis contagione contractum sit, pro ipsis humiliter exoremus. Nos eciam, si cum virtute paciencie bonorum quoque operum adornari contendimus et iuxta vocem apostoli, Ad Romanos XII<sup>88</sup>, corpora nostra hostiam viventem sanctam Deo placentem exhibemus, celesti digne donabit, ut gloria numeremur, disruptisque vinculis carnis ipsi atria superne civitatis intrare atque inter choros beatorum vota gracıarum redemptori reddere merebimur, amen. Vitam scribentis benedic Deus atque legentis.

<sup>a</sup> *Zamiast me*, <sup>b</sup> *zamiast dilectio*, <sup>c</sup> *zamiast Maria*, <sup>d</sup> *zamiast imminentur*, <sup>e,f</sup> *zamiast diffinitiva moriendi sententia*, <sup>g-h</sup> *zamiast tu novissima inimica*, <sup>i</sup> *zamiast pondebant*, <sup>j</sup> *zamiast decorato*, <sup>k</sup> *poprawione z fuerant*.

<sup>82</sup> Tamże, sermo III, 1.

<sup>83</sup> Ewangelia według św. Mateusza, 20:20-21.

<sup>84</sup> Beda Czcigodny, Homilia XVIII (in Natale s. Jacobi), 3.

<sup>85</sup> List św. Pawła do Rzymian, 5:2-3.

<sup>86</sup> Pierwszy list św. Pawła do Koryntian, 1:5.

<sup>87</sup> Ewangelia według św. Łukasza, 17:21.

<sup>88</sup> List św. Pawła do Rzymian, 12:1.

**Die Predigt des Domherren Nikolaus Ciotczany auf den Tod  
des Posener Bischofs Andreas Lascarii (1426)**

Zusammenfassung

Der Text umfaßt die Edition der Predigt, die während der Exequien nach dem Tod des Posener Bischofs Andreas Lascarii (1414-1426) gehalten wurde. Dieser berühmte Diplomat und Gelehrte, Teilnehmer an den Konzilen in Konstanz und Pavia, einer der Schöpfer des polnischen politischen Gedankens und der Doktrin des internationalen Rechts ist am 23.–24. August 1426 gestorben. Der Autor der Predigt war höchstwahrscheinlich der Posener Kanoniker Nikolaus Ciotczany. Die Predigt hat sich in einer Handschrift der Staatsbibliothek Berlin, Preußischer Kulturbesitz, Sign. Ms. Theol. Lat. Fol. 408, unter mehreren anderen Predigten aus seiner Feder erhalten. Diese Handschrift, zweifelsohne Posener Provenienz, die außer diesen Predigten zahlreiche andere theologische Texte enthält, verdient eine genauere Untersuchung.

*Übersetzt von Waldemar Könighaus*

**The sermon of canon Mikołaj Ciotczany on the death of Andrzej Lascarii,  
bishop of Poznań (1426)**

Abstract

The text contains an edition of the sermon given during the exequies after the death of Andrzej Lascarii, bishop of Poznań (1414-1426), a notable diplomat, scholar, participant of the councils in Constance and Pavia, one of the architects of Polish political thought and the doctrine of the rights of nations, who died on 23/24 August 1426. The author of the sermon was most probably Mikołaj Ciotczany, canon of Poznań. Besides lengthy theological and philosophical reflections, the sermon also contains interesting biographical information about the deceased. The sermon survives together with several others by Ciotczany in the manuscript Staatsbibliothek zu Berlin, Preußischer Kulturbesitz, sygnatura Ms. Theol. Lat. Fol. 408. That manuscript, certainly produced in Poznań, contains also several theological texts and merits further study.

*Translated by Rafał T. Prinke*